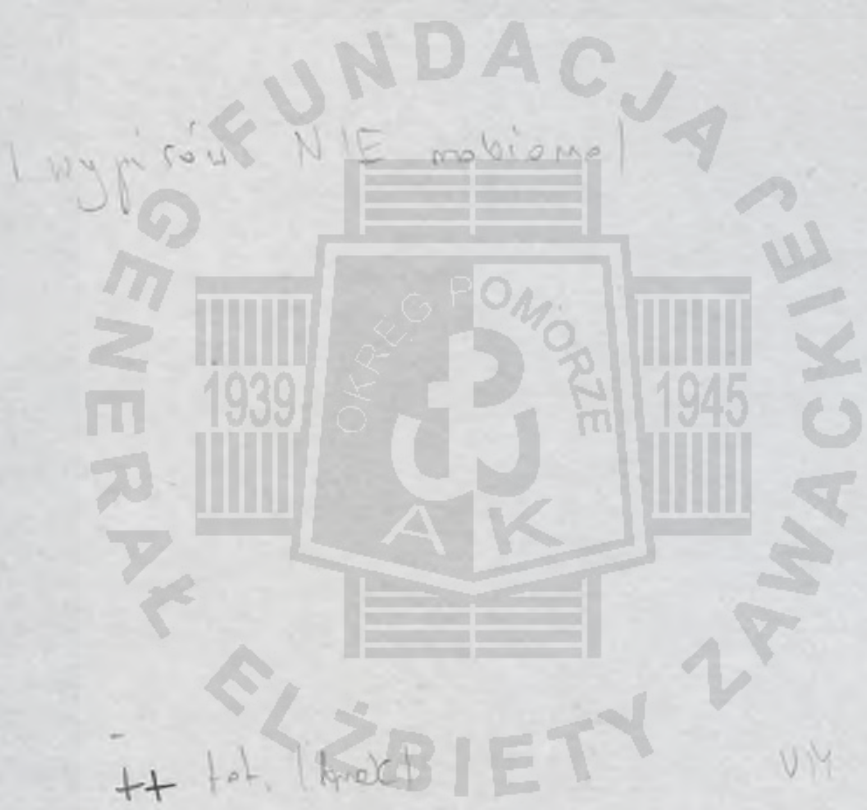


2003 - 3. kw. - zmiana teczki

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



1 wyjęci różni NIE ma biogramu

++ fot. (kredyt)

VM

KRYNICKA Antonima **AK**

ps. "Alicje", "Sieje"

Białystok
Obw. Suwałki

| 1904 - ? |

3515 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — KRYNICKA Antonine

3515 / WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie brex

II Materiały uzupełniające relację

- Biogram nadesłany przez H. Sulej i N. Hiozdel, wydruk, k.1 s.1
- Biogram oprac. przez J. Kuniewskiego, Białystok 2002r., org. k.2 s.1-2.
- Biogram oprac. przez É. Żonacka i D. Kramp, wydruk, k.2 s.1-2,
+ notka z uwagami: T. Friedel k.1 s.1 (Legz k.2 s.1-2).
- Biogramy Uacława Krynickiego, Ryszarda Krynickiego i Antoniny Krynickiej,
oprac. przez J. Kuniewskiego, Białystok 2002r., kopia, k. 3 s.1-3
(+ drugi egz. biogramu A. Krynickiej k.1 s.1.)
- Okładka tygodnika suwalsko-mazurskiego nr 81(50) pt. Krajobrazy,
nadesłana przez J. Kuniewskiego, kopia, k.1 s.1
- A. Gauscki "Obdu pracy psychonawczej", Krajobrazy nr 81(50) 1981r./
artykuł nadesłany przez J. Kuniewskiego, kopia, k.2 s.1-2

Antonina KRYNICKA

m 5

Urodziła się 6 czerwca 1904 r. jako córka Antoniego i Aleksandry.

Od jesieni 1939 r. pod ps. Sieja w ZWZ-AK Okręg Białostocki, Obwód Suwalski. Od 1941 r. pełniła funkcję referenta ds. organizacji sieci łączności Obwodu w terenie oraz łączności Inspektoratu Suwalskiego z Komendą Okręgu. W 1943 r. została referentem informacyjno-wywiadowczym Komendy Obwodu Suwalskiego. Organizowała siatkę wywiadowczą, zajmowała się werbowaniem oficerów i podoficerów do oddziałów AK (teren ten cierpiał na brak kadry wojskowej), tworzyła sieć łączności między oddziałami partyzanckimi na terenie Suwalszczyzny.

W dniu 28 stycznia 1945 r. została aresztowana przez NKWD w Suwałkach wraz z zastępcą inspektora a jednocześnie komendantem Obwodu Suwalskiego rtm Kazimierzem Ptaszyńskim „Zarembą”. Ich aresztowanie oznaczało kres działalności AK na terenie Suwalszczyzny. Dopiero po kilku miesiącach dalszą działalność niepodległościową poprzez walkę z NKWD, UB, MO podjęła Komenda Obwodu Suwałki AKO.

W listopadzie 1944 r. Komendant Okręgu Białostockiego odznaczył ją Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Odznaczenie to zostało zweryfikowane w dniu 12 marca 1965 r. przez Komisję Główną Weryfikacyjną Odznaczeń ZG ZBoWiD.

Dokonano tego na podstawie Listy Nr III odznaczonych Orderem Virtuti Militari klasy V sporządzonej w dniu 30 kwietnia 1964 r. przez b. Komendanta Okręgu Białostockiego AK, płk. Władysława Liniarskiego „Mściława”.

W dniu 19 marca 1965 r. otrzymała weryfikację Krzyża Walecznych nadanego jej przez Komendanta Okręgu Białostockiego w sierpniu 1943 r. Była także mianowana do stopnia podporucznika cz. w. ze starszeństwem 15 sierpnia 1944 r.

Źródła:

DW Uds.KiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe ..., t. 19, s. 23-24; Wykaz Imienny Nr 6 Głównej Komisji Weryfikacyjnej Odznaczeń ZG ZBoWiD z 23 czerwca 1965 r., s. 3, poz. 31.

Krajewski K., Łabuszewski T., Białostocki Okręg AK-AKO..., s. 481, 487-488.

Żarski-Zajdler W., Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostoczczyźnie. Referat materiałowy, WIH 1968, cz. 3, s. 120-121.

funkcja w grupie Białystok
II/2
interw. Suwałki

Ppor.c.w.sł.st. **KRYNICKA ANTONINA** ps. "ALICJA", "SIEJA"

Oficer wywiadu i kwatermistrz Obwodu ZWZ-AK Suwałki, Okręg Białystok.

Odznaczona: OVM V klasy; KW; BKZ z M; KP.

Urodziła się 6 czerwca 1904r. jako córka Antoniego i Aleksandry. Ostatni Przydział przed 1939r. otrzymała do Szpitala Garnizonowego w Suwałkach. W grudniu 1939 roku wstąpiła do konspiracji i była jedną z pierwszych organizatorek ruchu oporu w Obwodzie ZWZ Suwałki, Okręgu Białystok. Zajmowała się tworzeniem sieci łączności Obwodu i Inspektoratu, punktów kontaktowych, werbowaniem pracowników wywiadu oraz przygotowywaniem kwater dla konspiratorów. Już w 1941r. pełniła funkcję w sztabie Obwodu Suwalskiego referenta do spraw organizacji; w 1943r. szczególnie zajęła się wywiadem oraz łącznością obwodu z Inspektoratem i Okręgiem. W okresie akcji "Burza" była referentem informacyjno-wywiadowczym w sztabie Obwodu AK Suwałki, a następnie AKO. 28 stycznia 1945r. ppor.c.w. Antoninę Krynicką "Sieję" aresztowało NKWD i wysłało do obozu dla internowanych żołnierzy AK w ZSRR. Za swoją działalność konspiracyjną została odznaczona: - Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1942r. i Krzyżem Walecznych w sierpniu 1943r. Orderem Virtuti Militari klasy V w listopadzie 1944r. W tymże roku w sierpniu otrzymała awans do stopnia podporucznika czasu wojny ze starszeństwem.

Do kraju powróciła z ZSRR dopiero w 1955r., mocno wycieńczona i schorowana. Nie zastała już ani męża, którego zamordowali Niemcy za akowską działalność, ani syna Ryszarda, również akowca, który też zginął od hitlerowskich oprawców.

W 1981r. w sierpniu udzieliła wywiadu Andrzejowi Gawęckiemu. Chorowała na cukrzycę i inne dolegliwości starczego wieku, samotna, zapomniana.

B I B L I O G R A F I A

- Buczyński Stefan: "Suwalszczyzna 1939-1944". Oficyna Wydawnicza EPOKA, Warszawa 1991r. (s.187,192).
- Gawęcki Andrzej: "Pozostała legenda. Wywiad AK na Suwalszczyźnie". W: Krajobrazy. Tygodnik suwalsk-mazurski, 9 sierpnia 1981r. nr 31(50), s.8-9.
- Gwozdek Zdzisław: "Białostocki Okręg ZWZ-AK (X 1939-I 1945)".

Tom I: „Organizacja, referat materiałowy”. Biblioteka RUBIEŻY, Białystok 1993. (s.112); Tom II: „Wywiad i kontrwywiad”. Białystok 1994r. (s.38).

- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz: „Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944-VIII 1945”. Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Dom Wydawniczy BELLONA, Warszawa 1997r. (s.481,483,487,488).
- Poleszak Sławomir: „Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski "Bruzda"”. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998r. (s.59).
- Żarski-Zajdler Władysław: „Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy”, części I-IV. Maszynopis powielany na prawach rękopisu. Opracowano na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, bez daty wydania. (Część I. Wykazy odznaczonych: OVM klasy V Lp.38, s.229; KW Lp.126, s.236; BKZzM Lp.36, s.262; Część III. s.21,22,78, 120-121).

Opracował: Janusz Łuniewski

Białystok, sierpień 2002r.

Biogram oprac. przez E.Z. D.W. do II tomu
"Stawimie UM kobiet" z uwagami T. Friedel 23 VII 05

II/4

KRYNICKA Antonina (1904-?) jako „Alicja”, „Sieja”, organizatorka i referentka łączności konspiracyjnej Obwodu i Inspektoratu Suwałki Okręg SZP-ZWZ-AK Białystok, więźniarka NKWD

Antonina (Apolonia?) Krynicka urodziła się 6 VI 1904 jako córka Antoniego i Aleksandry. Brak danych o jej rodzinie i wykształceniu. W 1939 pracowała w Szpitalu Garnizonowym w Suwałkach.

W grudniu 1939 [wstąpiła do konspiracji jako jedna z pierwszych jej organizatorek w powiecie suwalskim, zaprzysiężona jako „Alicja”, potem „Sieja” razem z mężem Wacławem Krynickim ps. „Korwin” do Służby Zwycięstwu Polski, późniejszego ZWZ] Zorganizowała sieć łączności Obwodu i Inspektoratu Suwalskiego. Werbowała pracowników łączności i organizowała kontakty dla pracowników wywiadu. W 1941 pełniła funkcję referenta ds. organizacji sieci łączności Obwodu i Inspektoratu Suwałki z Komendą Okręgu ZWZ Białystok. W 1943 zmieniono przydział, przeniesiono ją do Referatu II, informacyjno-wywiadowczego, Komendy Obwodu Suwalskiego. Zorganizowała siatkę wywiadowczą, zajmowała się werbowaniem podoficerów i oficerów do oddziałów partyzanckich AK Obwodu, tworzyła sieć łączności między tymi oddziałami na terenie Suwalszczyzny. Do [nie] należało tworzenie punktów kontaktowych i przygotowywanie kwater dla konspiratorów. Kiedy gestapo w kwietniu 1943 zaaresztowało jej męża, Antonina wraz z synem Ryszardem zdołała ująć aresztowaniu i ukryła się na wsi. W okresie Akcji „Burza” była nadal oficerem wywiadu Komendy Obwodu AK Suwałki, a następnie AKO.

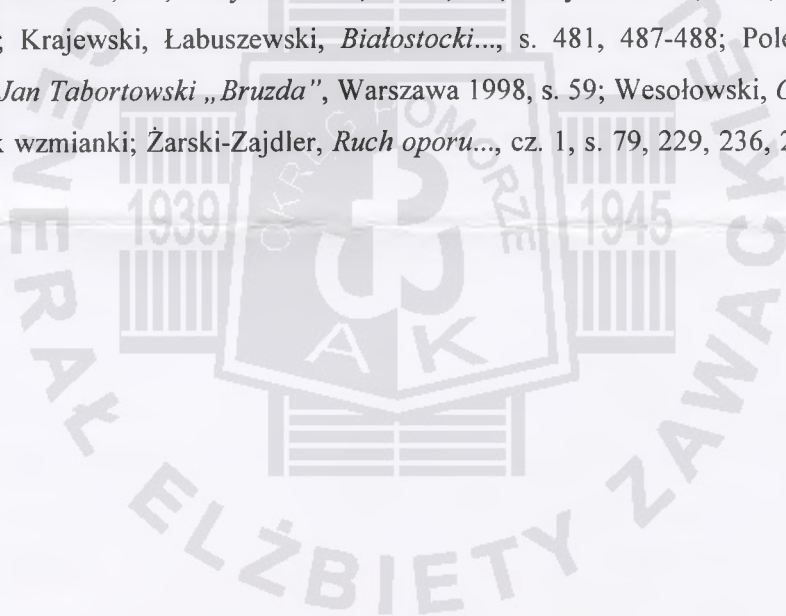
Ppor. Antonina Krynicka Rozkazem Komendant Okręgu Białostockiego Nr 11 z 10 XI 1944 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie zostało zweryfikowane 12 III 1965 przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń ZG ZBoWiD z nr. leg. DK-2680/W. Dokonano tego na podstawie Listy Nr III odznaczonych Orderem Virtuti Militari klasy V, sporządzonej 30 IV 1964 przez b. Komendanta Okręgu Białostockiego AK, płk. Władysława Liniarskiego „Mściśława”. Była także odznaczona BrKZzM (1942) i KW (1943) i Krzyżem Partyzanckim (1975 lub 1976).

Antonina została aresztowana 28 I 1945 przez NKWD w Suwałkach razem z innymi oficerami Komendy Obwodu i wywieziona do ZSRR do obozu dla internowanych akowców. Do kraju powróciła dopiero w 1955 [nie] wycieńczona i schorowana. [Nie zastała już ani męża, ani syna Ryszarda. Długo chorowała na cukrzycę i inne dolegliwości, samotna i zapomniana, sparaliżowana.]

Mąż Antoniny, kpt. Wacław Krynicki ps. „Korwin” uczestnik I wojny światowej, do 1939 oficer w RKU Suwałki, prawdopodobnie komendant I Rejonu Obwodu ZWZ-AK Suwałki, aresztowany przez gestapo w kwietniu 1943 (wydany przez wcześniej zaaresztowanego bratanka), zginął w obozie Stuthoff. Syn Ryszard (ur. 1922), ps. „Bob”, pchor. AK, żołnierz oddziału partyzanckiego, poległ w walce z Niemcami 15 VIII 1944.

APAK, T. 3515/WSK (tamże opracowanie Łuniewskiego J.); DW Uds.KiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe ..., t. 19, s. 23-24; Wykaz Imienny Nr 6 GKWO ZG ZBoWiD z 23 VI 1965 r., s. 3, poz. 31;

Buczyński S. *Suwalszczyzna 1939-1944*, Warszawa 1991, s. 187, 192; Dziewulska-Łosiowa A., *Mówią, o Panie, żeś nas upokorzył...*, Białystok 1997, s. 60; Gawęcki A., *Pozostała legenda. Wywiad AK na Suwalszczyźnie*, Krajobrazy, Tygodnik Suwalsko-Mazurski, 1981, nr 31, s. 8-9; Gwozdek Z., *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. 1, Białystok 1993, s. 112, t. 2, Białystok 1994, s. 38; t. 3, Białystok ..., s. 319, 321, 339; Krajewski, Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 481, 487-488; Poleszak S. *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998, s. 59; Wesołowski, *Order VM... i PRL Kaw. VM... – brak wzmianki*; Żarski-Zajdler, *Ruch oporu...*, cz. 1, s. 79, 229, 236, 262, cz. 3, s. 120-121



① przytępiła do konspiracyjnej Służby Zwycięstwu
✓ Polski, późniejszego ŻWZ, jako jedna z pierwszych
jej organizatorek. Zapmyślona jako „Alija”, po-
tem „Sija”, oraz z myśleni Wacławem Krynickim,
ps. „Korwin”.

Uwagi prof. Teresy Friedel do
biogramu A. Krynickiej

KRYNICKA Antonina (1904-?) ps. „Alicja”, „Sieja”, organizatorka sieci łączności Obwodu i Inspektoratu Suwalskiego SZP-ZWZ/A ^{Suwałki} ^{PKW-1941} referent ds. organizacji sieci łączności z, Komendą Okręgu ZWZ Białystok, więźniarka NKWD

Antonina (Apolonia?) Krynicka urodziła się 6 VI 1904 jako córka Antoniego i Aleksandry. Brak danych o jej rodzinie i wykształceniu. W 1939 pracowała w Szpitalu Garnizonowym w Suwałkach.

W grudniu 1939 wstąpiła do konspiracji jako jedna z pierwszych jej organizatorek w powiecie suwalskim, zaprzysiężona jako „Alicja”, potem „Sieja” razem z mężem Wacławem Krynickim ps. „Korwin” do Służby Zwycięstwu Polski, późniejszego ZWZ. Zorganizowała sieć łączności Obwodu i Inspektoratu Suwalskiego. Werbowała pracowników łączności i organizowała kontakty dla pracowników wywiadu. W 1941 pełniła funkcję referenta ds. organizacji sieci łączności Obwodu i Inspektoratu Suwałki z Komendą Okręgu ZWZ Białystok. W 1943 zmieniono przydział, przeniesiono ją do Referatu II, informacyjno-wywiadowczego, Komendy Obwodu Suwalskiego. Zorganizowała siatkę wywiadowczą, zajmowała się werbowaniem podoficerów i oficerów do oddziałów partyzanckich AK Obwodu, tworzyła sieć łączności między tymi oddziałami na terenie Suwalszczyzny. Do niej należało tworzenie punktów kontaktowych i przygotowywani kwater dla konspiratorów. Kiedy gestapo w kwietniu 1943 zaarrestowało jej męża, Antonina wraz z synem Ryszardem zdołali ująć aresztowaniu i ukryli się na wsi. W okresie Akcji „Burza” była nadal oficerem wywiadu Komendy Obwodu AK Suwałki, a następnie AKO.

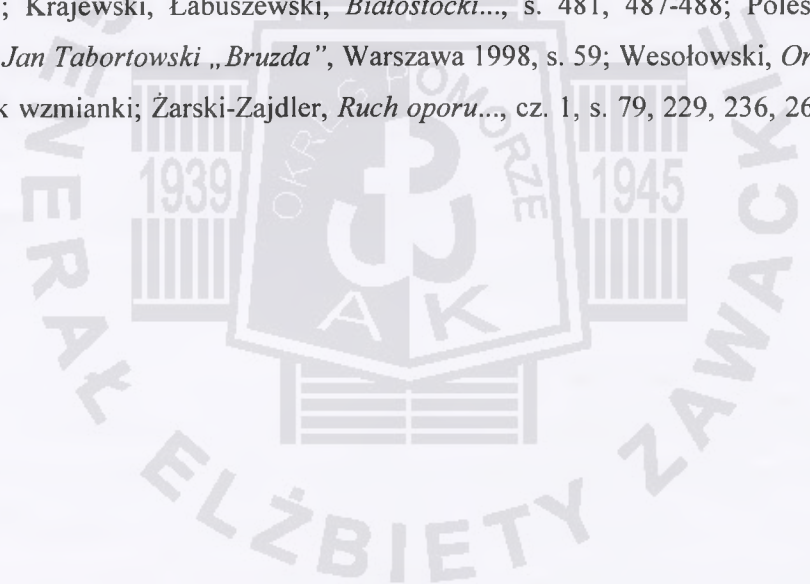
Ppor. Antonina Krynicka Rozkazem Komendant Okręgu Białostockiego Nr 11 z 10 XI 1944 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie zostało zweryfikowane 12 III 1965 przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń ZG ZBoWiD z nr. leg. DK-2680/W. Dokonano tego na podstawie Listy Nr III odznaczonych Orderem Virtuti Militari klasy V, sporządzonej 30 IV 1964 przez b. Komendanta Okręgu Białostockiego AK, płk. Władysława Liniarskiego „Mściława”. Była także odznaczona BrKZzM (1942) i KW (1943) i Krzyżem Partyzanckim (1975 lub 1976).

Antonina została aresztowana 28 I 1945 przez NKWD w Suwałkach razem z innymi oficerami Komendy Obwodu i wywieziona do ZSRR do obozu dla internowanych akowców. Do kraju powróciła dopiero w 1955 mocno wycieńczona i schorowana. Nie zastała już ani męża, ani syna Ryszarda. Długo chorowała na cukrzycę i inne dolegliwości, samotna i zapomniana, sparaliżowana.

Mąż Antoniny, kpt. Wacław Krynicki ps. „Korwin” uczestnik I wojny światowej, do 1939 oficer w RKU Suwałki, prawdopodobnie komendant I Rejonu Obwodu ZWZ-AK Suwałki, aresztowany przez gestapo w kwietniu 1943 (wydany przez wcześniej zaaresztowanego bratanka), zginął w obozie Stuthoff. Syn Ryszard (ur. 1922), ps. „Bob”, pchor. AK, żołnierz oddziału partyzanckiego, poległ w walce z Niemcami 15 VIII 1944.

APAK, T. 3515/WSK (tamże opracowanie Łuniewskiego J.); DW Uds.KiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe ..., t. 19, s. 23-24; Wykaz Imienny Nr 6 GKWO ZG ZBoWiD z 23 VI 1965 r., s. 3, poz. 31;

Buczyński S. *Suwalszczyzna 1939-1944*, Warszawa 1991, s. 187, 192; Dziewulska-Łosiowa A., *Mówią, o Panie, żeś nas upokorzył...*, Białystok 1997, s. 60; Gawęcki A., *Pozostała legenda. Wywiad AK na Suwalszczyźnie*, Krajobrazy, Tygodnik Suwalsko-Mazurski, 1981, nr 31, s. 8-9; Gwozdek Z., *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. 1, Białystok 1993, s. 112, t. 2, Białystok 1994, s. 38; t. 3, Białystok ..., s. 319, 321, 339; Krajewski, Łabuszewski, *Białostocki...*, s. 481, 487-488; Poleszak S. *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa 1998, s. 59; Wesołowski, *Order VM... i PRL Kaw. VM... – brak wzmianki*; Żarski-Zajdler, *Ruch oporu...*, cz. 1, s. 79, 229, 236, 262, cz. 3, s. 120-121



Komendant I Rejonu - miasto Suwałki, aresztowany w kwietniu 1943 r. przez gestapo. Mąż Krynickiej Apolonii „Sici” i syna Ryszarda ps. „Bob”.

Buczyński Stefan; Suwalszczyzna 1939-1944. Wydawnictwo EPOKA Warszawa 1991.

Komendantów³²⁾

Buczyński S., op. cit. „ (...) Obsada personalna poszczególnych rejonów (placówek) przedstawiała się następująco:
I. Rejon - miasto Suwałki - kom. rejonowy kpt. Wacław Krynicki („Korwin”), aresztowany w kwietniu 1943 roku. (...)” s. 188-189.

Buczyński S., op. cit. „ (...) Ciłonkowie ŻWZ - PZP - AK obwodu suwalskiego zamordowani przez hitlerowców (lista niepełna) (...)” 17.
Krynicki Wacław, ps. „Korwin”, Tytuł, 1944. (...)” s. 383 oraz 384.

Gawęcki Andrzej; Pozostała legenda. Wywiad AK na Suwalszczyźnie. Mf. Krajoznawcy. Tygodnik Suwalsko-mazurski. 9 sierpnia 1981 r. nr 31 (5) s. 8-9.

Gawęcki A., op. cit. „ (...) Do organizacji, wpiernik mazywano się to: Polski Związek Powstańców, później Związek Walki Zbrojnej, dopiero na końcu - Armia Krajowa, wstąpiłam 6 grudnia 1939 r. Przynajmniej złożyłam jednego dnia z mężem Wacławem i właśnie wówczas dowiedziałam się, że on tkwi w toboznie po same uszy. (...) Wiesz o mężu. Był uczestnikiem I wojny światowej, zaś później do 39 roku, pracował w Powiatowej Komendzie Urzędniczej i racji swojej pracy miał szerokie kontakty i znajomości, które wykorzystywał z chwilą, wkrucenia Niemców. (...) Ożół mąż miał brata, którego syn (...) zatrudniony był w niemieckiej szwalni jako krawiec. I on to był najzabobniejszym krytykiem brata! Ale mało tego! Chwilił się tym w pracy. I dojrzał się. Niemcy wywiozli, zabrali smarkacza na gestapo, wlepili w tyłek ile trzeba i on wydał. Męża i aresztowali w miesie, mnie ostremano w momencie, kiedy samochód był w drodze. Wypokrzytałam przez okno do ogrodu. (...) Później zaczęłam relacjonować, że dom nasz cztery tygodnie był pod obserwacją. (...)” s. 8.

Kserokopia mojej roboczej kartki.



Przyjęt dykt. Józef Kumiński

Syn kpt. Krynickiego Macieja „Korwina” i ppor. e.w. Krynickiej Apolonii ps. „Siewa”, partyzant Obwodu WZ-AK Suwałki. Ur. 6. 12. 1922 r., zginął pod Czerwonym Krzyżem 15. 8. 1944 r. w walce z Niemcami.

Buczyński Stefan: Suwalszczyzna 1939-1944. Wydawnictwo EPOKA Warszawa 1991.

yf.
mojej młodej karky -

Buczyński S., op. cit. „15 sierpnia 1944 roku. Ze schronu pod wsią Maćkowa Rada wytworzyła na rozporządzenie w kierunku jeziora Hiany drobne patrole partyzanckie. Wchodziły one w skład 18-osobowego oddziału dowodzonego przez ppor. Witolda Kwiecieńca („Wółka”). W Brukowie pozostali kpr. pchor. Ryszard Krynicki („Bob”) oraz st. sierż. Andrzej Kancelerski („Korwin”) - dowódcę placówki „Wółka” - Bakalarzewo. W pewnym momencie schron został otoczony gęstym pierścieniem obławy niemieckiej. Na propozycję poddania się dwaj partyzanci odpowiedzieli strzałem. Bronili się do ostatniego męstwa. Kancelerski poległ od serii pistoletu maszynowego. Cieżko ranny Krynicki rozemwał się granatem.” s. 230.

Kserokopia

Buczyński S., op. cit. „Partyzanci obwodu suwalskiego AK, którzy zginęli w akcjach bojowych w latach 1941-1944. (niepełna lista). (...) 14. Krynicki Ryszard ps. „Bob”, zginął pod Czerwonym Krzyżem 15. 8. 44. (...)” s. 381.

Pirko Michał: W dziejach pierwszych wojskowych organizacji niepodległościowych na Suwalszczyźnie w latach 1939-1941, W: Wojskowy Przegląd Historyczny, MON WZP Warszawa 1972 r., nr 3 (62) s. 59-45.

Pirko M., op. cit. Prorypis „55. W bardziej aktywnych działaczy „Odrzenia Naradowego” aresztowani uniknęli: (...) Ryszard Krynicki, ur. 6. 12. 1922 r. (...)” s. 66.

(Uwaga! Podane nazwisko Krynicki jest błędem drukarskim, chodzi o Ryszarda Krynickiego ps. Bob, syna Krynickiej Apolonii i kpt. Krynickiego Macieja „Korwina”. Prorypis „Patrz też noty rodzinne „Boba”.)

Gawęcki A., op. cit. „(...) Było to, zdaje mi się, w 1942 roku. Komendanturą Okręgu, której szefem był Władysław Linierski „Mściwój” wezwał mnie do Białegostoku na porośniętym, bodajże półroczne radkowanie. (...) Opuszczając obwód suwalski, z nas mówiło się „jeźdźca” wywołaniem syna na wieś. Ryszard miał wówczas dwadzieścia, albo dwadzieścia jeden lat. Najpierw ukryłam go u Michała Markiewicza w Bieruatkach, potem w tej samej wsi u Malinowskich. Przybrał ich nazwisko, miał podobne doświadczenia i wraz z córką gospodarzy Kauda, robili na gospodarstwie. (...)” s. 8.



Przygotował dyktando Janusz Kumiński

Oficer wywiadu i kwatermistrz Obwodu AK Suwałki, Okręg Białystok.

Urodziła się 6 czerwca 1904 r. jako córka Antoniego i Aleksandry. Ostatni przydział przed 1939 rokiem otrzymała do Szpitala Garnizonowego w Suwałkach. W grudniu 1939 roku wstąpiła do konspiracji i była jedną z pierwszych organizatorek ruchu oporu w Obwodzie LKŻ Suwałki, Okręgu Białystok. Zajmowała się tworzeniem sieci łączności obwodu i inspektoratu, punktów kontaktowych, werbowaniem pracowników wywiadu oraz przygotowywaniem kwater dla konspiratorów. Już w 1941 r. pełniła funkcję w Sztabie obwodu suwalskiego referenta do spraw organizacji; w 1943 r. samodzielnie zajęła się wywiadem oraz łącznością obwodu z inspektoratem i okręgiem. W okresie akcji „Burza” była referentem informacyjno-wywiadowczym w Sztabie Obwodu AK Suwałki, a następnie AKO. 28 stycznia 1945 r. por. e. w. Antonina Krynicka „Sija” aresztowała NKWD i wysłano do obozu dla internowanych żołnierzy AK w ZSRR. Za swój udział w konspiracji została odznaczona: - Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1943; Krzyżem Walecznych w sierpniu 1943 r.; Orderem Virtuti Militari klasy V w listopadzie 1944 r. W tymże roku w sierpniu otrzymała awans do stopnia podporucznika czasu wojny ze starszeństwem. 1947?

BIBLIOGRAFIA.

- Buczyński Stefan: Suwałczycy 1939-1944. Oficyna Wydawnicza EPOKA, Warszawa 1991. (s. 187, 192)
- Gwondek Zdzisław: Białostocki Okręg LKŻ- AK (X 1939 - I 1945). Tom I Organizacja, referat materiałowy. Biblioteka RUBEŻY, Białystok 1993. (s. 112.); Tom II Wywiad i kontrwywiad. Białystok 1994. (s. 38.)
- Krajewski Kazimierz, Łabuzewski Tomasz: Białostocki Okręg AK- AKO VII, 1944- VIII, 1945. Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Dom Wydawniczy BELLONA, Warszawa 1997. (s. 484, 483, 487, 488.)
- Poleszak Sławomir: Jeden z wyjątków. Major Jan Jabontowski „Bruda”. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998. (s. 59.)
- Łarski - Łajdler Władysław: Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostoczyźnie. Referat materiałowy, części I-IV. Manuskrypt powielany na prawach rękopisu, Opracowano na polecenie Wojewódzkiego Instytutu Historycznego w Warszawie, bez daty wydania (Część I. Wykazy odznaczonych: OVM klasy V lp 38, s. 229; KW lp 126, s. 236; BKŻ i M lp 36, s. 262; Część III. s. 24, 22, 78, 120-121.)

Białystok grudzień 2000.

Janusz Kuniewski

Stwierdzam wierność kserokopii z oryginałem - JK.



Przyjęty dyktando J. Kumiarski

ps. АЛЮЦЬКА (potem!)
Ppor. e. w. st. KRYNYCKA ANTONYNA ps. СЯЖА. I/15

Oficer wywiadu i kwatermistrz Obwodu AK Suwałki, Okręg Białystok.

Urodziła się 6 czerwca 1904 r. jako córka Antoniego i Aleksandry. Ostatni przydział przed 1939 rokiem otrzymała do Szpitala Garnizonowego w Suwałkach. W grudniu 1939 roku wstąpiła do konspiracji i była jedną z pierwszych organizatorek ruchu oporu w Obwodzie NKW Suwałki, Okręg Białystok. Zajmowała się tworzeniem sieci łączności obwodu i inspektoratu, punktów kontaktowych, werbowaniem pracowników wywiadu oraz przygotowywaniem kwater dla konspiratorów. Już w 1941 r. pełniła funkcję w sztabie obwodu suwalskiego referenta do spraw organizacji; w 1943 r. szczególnie zajęła się wywiadem oraz łącznością obwodu z inspektoratem i okręgiem. W okresie akcji „Burza” była referentem informacyjno-wywiadowczym w sztabie Obwodu AK Suwałki, a następnie AKO. 28 stycznia 1945 r. ppor. e. w. Antonina Krynicka „Sija” aresztowała NKWD i wysłała do obozu dla internowanych żołnierzy AK w ZSRR. Za swoją działalność konspiracyjną została odznaczona: – Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieciami w listopadzie 1941; Krzyżem Walecznych w sierpniu 1943 r.; Orderem Virtuti Militari klasy V w listopadzie 1944 r. W tymże roku w sierpniu otrzymała awans do stopnia podporucznika czasu wojny ze starszeństwem.

БІБЛІОГРАФІЯ.

- Buczyński Stefan: Suwalczycy 1939-1944. Oficyna Wydawnicza EPOKA, Warszawa 1994. (s. 187, 192.)
- Gwondek Zdzisław: Białostocki Okręg NKW- AK (X 1939 - I 1945). Tom I Organizacja, referat materiałowy. Biblioteka RUBIEŻY, Białystok 1993. (s. 112.) ; Tom II. Wywiad i kontrwywiad. Białystok 1994. (s. 38.)
- Krajewski Kazimierz, Kabuszeński Tomasz: Białostocki Okręg AK- AKO VII. 1944- VIII. 1945. Oficyna Wydawnicza VOLANEN, Dom Wydawniczy BELLONA, Warszawa 1997. (s. 484, 483, 487, 488.)
- Poleśzak Sławomir: Jeden z wyklętych. Major Jan Jabontowski „Brzda”. Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998. (s. 59.)
- Łarski - Łajdler Władysław: Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy, części I-IV. Manuskrypt powielony na prawach rękopisu, opracowany na zlecenie Warszawskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, bez daty wydania. (Część I. Wykazy odznaczonych: OVM klasy V lp 38, s. 229; KW lp 126, s. 236; BKZLN lp 36, s. 262; Część III. s. 24, 25, 78, 120-121.)

Białystok grudzień 2000.

Stwierdzam wierność kserokopii z oryginałem - JK.

Janusz Kuniewski



Przygotował chyba J. Kumieński

Prof. G. W. Krynicka Antonina "Srebrna" WSK Obwód WYŻ-AK Suwałki, II/17
50. st. 108-90

TYGODNIK SUWAŃSKO - MAZURSKI NR 31 (50)

Krajobrazy

WYDAWCA
POLSKA FEDERACJA
KRAJOBRAZOWA
9 sierpnia 1981 r.
Czasopismo

PISMO PZPR

Cena 6 zł



**DZIŚ
W NUMERZE:**

★ Cały czas mówi się
o zielonym świetle
dla rolnictwa,
ile tych świateł
można zapalać?
- pytam

**TEMATY DO
ZALATWIENIA**

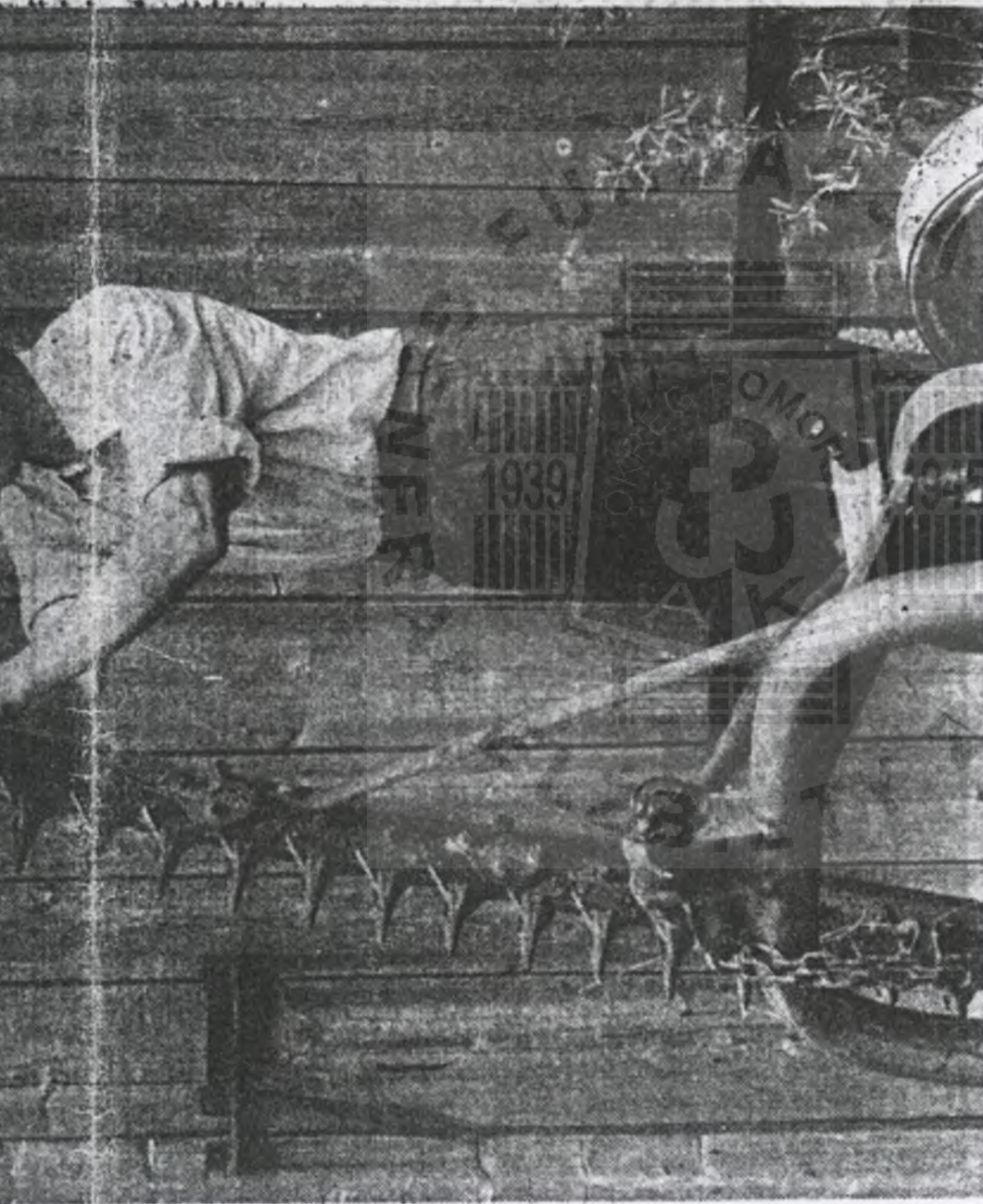
- str. 1-3-4-5

★ „Wraz z kilku
czy kilkudziesięcioma
tysiącami suwałczan
poszukuję chleba...”
(CZY BĘDZIE CHLEB

- str. 6-7

ATWIENIA

TEMATY DO ZAKA



Członek KC PZPR Tadeusz Jagłowski

Fot. Z. Gałaszewski

„Przywieźcie mądry program”; „Rozliczenia trzeba zakończyć”; „Skończyć z obiecankami”; „Nie zatłwimy wszystkiego”; „Nie zlikwiduje kolejek” — mówili delegaci województwa suwalskiego w wywiadach dla „Krajobrazów” przed rozpoczęciem Zjazdu.

Wiele innych jeszcze oczekiwań wiązano z obradami. Niektórzy oczekiwali wręcz cudu. Cudu nie było. Ale było coś ważniejszego. Tow. Marianna Birgiel powiedziała: Chcieliśmy sami decydować o wszystkim; i zapewnić to prawo na przyszłość; chcieliśmy ukarać i rozliczyć tych, którzy doprowadzili kraj i partię do kryzysu; chcieliśmy by partia stała się realną skonsolidowaną

siłą, która będzie konsekwentnie iść drogą socjalistycznej odnowy.

Mieliśmy: w pełni demokratyczne wybory, statut gwarantujący rządy członków partii, zakończone najwłaściwsze rozliczenia z Edwardem Gierkiem i jego ekipą, no i możliwość nieskrepowanej wypowiedzi.

Czy to dużo czy mało? Zależy; dla tych, którzy oczekiwali cudu mało, dla tych którzy widzieli szamotaninę partii, jej brak konsekwencji i ofensywności — bardzo dużo.

ciąg dalszy na str. 3

(CZY BĘDZIE CHLEB
— str. 4-5)

★ „Siedzi przede mną
— kobieta legenda
za głowę której
wyznaczono nagrodę”.
(POZOSTAŁA
LEGENDA
— str. 8-9)

★ „Woda dostaje się
do urzędów
kanalizacyjnych,
zmieszana
z nieczystościami
spływa do jezior”
(ALARM DLA
WIELKICH JEZIOR
— str. 6)

★ „Zaroily się nam
jak co roku
Mazury
szarymi i zielonymi
mundurkami”
(HARCERSKIE LATO
— str. 6)

W NASTĘPNYM WYDANIU:

- ★ ALKOHOLOWYM
WSRÓD DZIECI
- ★ SPRAWY MAZURSKIEJ
CIĄG DALSZY
- ★ POWÓDZ
NA JEZIORACH
- ★ EKOLOGICZNY
ALARM
- ★ LUDZIE PYTAJA
CO Z CHLEBEM?

II/18

TEMATY DO SA



Przyjść doje J. Kumińska

Ciąg dalszy ze str. 3

OBÓZ PRACY WYCHOWAWCZEJ

wadzono w nim obostrzony system traktowania więźniów. Wynikało to z faktu, że inicjatorami tworzenia wychowawczych obozów pracy byli inspektorzy policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Sipo i SD).

Prof. dr. Cz. Pilchowski — w opracowaniu pt. „Hitlerowskie obozy i ośrodki przymusowego odosobnienia oraz ich rola w realizacji programu ludobójstwa i zagłady narodu polskiego” — wskazał, że komendantem i zastępcą komendanta takiego obozu byli z reguły funkcjonariusze Gestapo. Więźniów — poza wykonywaniem przez nich ciężkiej pracy — poddawano różnorodnym torturom, traktowano ich brutalnie i było bez żadnego ku temu powodu. Zwolnienie z ław „wychowawczego obozu pracy” następowało — po odbyciu kary — na mocy decyzji Gestapo i stwierdzeniu, że kara odniosła określony skutek; w przypadku negatywnym więźnia kierowano do obozu koncentracyjnego. A. J. Kamiński w książce „Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki, musowej zagłady w polityce imperializmu niemieckiego, Poznań 1964 r. zwrócił uwagę, że więźniowie obozów „wychowawczych” nie nosili — w przeciwieństwie do koncentracyjnych — kolorowych trójkątów. Bezsporny fakt, że losy więźniów obozu w Snopkach były zależne wyłącznie od decyzji Gestapo wynika chociażby z pisma Geheim Staatspolizei Staatspolizeistelle Altensteina II Gend. Nr. 2984.42 z 23 IV.1942 r. adresowanego „An des Arbeitsrichter-ungslager Wartendorf” w sprawie — jak napisano w tym piśmie — „Polonische Arbeiter. Czesław Filipczuk geb. 25. III.1926 in Działyn”.

Oboz w Snopkach był nieduży. Składał się w zasadzie z 6 baraków i karceru z tym, że jeden z baraków użytkowany poza obrębem obozu był przeznaczony jako pomieszczenie szpitali; drugi — wewnątrz obozu — służył jako kuchnia i łazienka, trzeci — stanowił magazyn. Oboz otoczony był podwójnymi wysokimi płotami z drutu kolczastego oraz drutami pod napięciem elektrycznym. W 3 barakach przeznaczonych dla więźniów przebywało ich od 140 — na przełomie 1940/41 r., do około 500 w okresie największego nasilenia terroru wobec robotników przymusowych. Teren zajmowany przez oboz obejmował 93 arów. Więźniów zatrudniono przez prace melioracyjnych nad terenem Brzostówek, w miejscowości Słotki, w majątku Rótki.

Tak... Wiele dni pracowało, przemimo. Wiele chwil, kiedy żyło się nadzieją, przekonaniem, że to, co się robi jest słuszne i ma rację bytu. Syn, kiedy się urodził... na ciękie czasy przypadła jego młodość. W maju 39 był w gimnazjalnej maturalskiej. On, jego kole-dzy, koleżanki... Tacy młodzi wazy... Cóż dał im ten czas? Wiare, że to oni, własnymi rekoma, cierpieniami, bekatombą ofiar odkupia wolność. By-lam, wówczas pełna złości i zwątpienia w ten ich zapale-asy entuzjazm.

W czterdziestym roku, o de się nie myję to było, gdy za-częłam przypuszczać, że i Ry-szard ma jakieś kontakty z konspiracją, idę lechim popo-ludniem do domu znajomych. Przechodziłam akurat w pobli-żu koszar niemieckich, kiedy zauważyłam dziwny ob-sterwując żołnierzy za ogro-dzeniem. Jej zachowanie nie mogło ujść uwadze zwykłego przechodnia, a coś dopiero mnie. Pytam ją, czego tu stu-ka. I słyszę, że otrzymała roz-kaz obserwowania koszar. Dziewczyzna naturo-nie i or-ganizacji. Zmiałaj, kochana do domu, ja do niej, żeby twoja noga więcej tu nie stanęła. I nie bierz się za robotę, jeśli tego nie potrafisz.

Później, wiele miesięcy po-tem dowiedziałam się, że dziewczynka za często kontak-tuje się z pewnym gestapow-cem. Spotkania miały za cel jedno — wydobyc od Niemca jak najwięcej informacji. Ty-lko że partner jest bardzo do-świadczonym wyś. Zginął w Królewcu.

Sędziłszy, nasze pokolenie, i tego ciucleniśmy — tę sprawę — wojnę zaliczyć sami. Ben-mieszania do niej naszych cę-rek i synów. Wszyscy z wab-czących — w lesie, w mieście, przy zakupach broń, rozpo-szeniu gazetek — pragnęli, by-brud wojny nie pozostał w-pian na naszych oczach, by-bach, la, oni...

szynowym stoczyć dom. Mo-że znajome zabrano, zginęły w Tytky. Aby dostać mnie, Niemcy jako zakładników wzięli bliźszą i dalszą rodzinę — razem 15 osób. Najdłużej trzymali moją matkę — blisko pół roku.

Wielu faktów nie pamiętam. Siedemdziesiąt dziewięć lat robi swoje. Ludzie, bliscy, koledzy z lasu... oni wszyscy już prawie ode-szli. Z komendy obwodu zo-stalam jedna. Nosiłam się dawniej ze spłasnieniem wspom-nień, kiedy umysł był ży-wszy, ale teraz za późno.

Pan się zapewne denerwuje, że to, co mówię nie jest chro-nologicznie ułożone według lat, faktów najbardziej zna-czących. Cóż, czas robi swo-je, a wojna też nie mija w człowieku niezauważenie — pozostawia bliźni jak w tkap-cę, gdzie na zewnątrz jest ładnie zagojone, ale w środku u-bytek, nawet najmniejszy, po-został. Straciłam męża, syna jedynego... Tytu kolegów, do-brych ludzi, którzy dzisłaj mo-głoby dożywać w spokoju koń-ca dni. To, co było potem, po-wyzwoleniu, również piętna-wię odcisnęło. Dziesięć lat przymusowej nieobecności w kraju.

Jedno, co było łam piękne, czym nie mogłam się nasycić, czego nie mogłam napatrzyć się do znaczenia oczu — to zo-rza polarna. Na dworze było czterdzieści stopni mrozu, a ja wychodziłam przed barak, sadzerałam głowę do góry i wdychałam le cudowności. Zo-rza — różnokolorowe woale, ucepione w górze do nie-wiadomo czego gąrgali, falo-wały, rozplywały się i mowa tworzyły jakieś wyimaginowa-ne fantasmagorie. Wisiał przez chwilę, uniebiały kontury, by-ły tak nisko, że ręką sięgnąć, a one fur... twierdnie, ma-je-statycznie odlatywały.

Tak... ludzkie charaktery najpełniej się sprawdała w trudnych sytuacjach. Czło-wieka godność, hart ducha, poczucie więzi narodowej. Ale i ludzkie upodlenie — jakie



STAJA ENDZA

oku na Litwie za
ein Janka Majew-
nury", zamieszka-
Polańce, na samej
otąd trzeba ją by-
e przez pół powia-
chowitzy — nad
gry. Wówczas lo-
jeziore, do lasu.
od sama bez sad-
traj, Wozem za-
s jednego konia.
dzawie się czło-
Krzyż Virtuti Mi-
przymiódł mi lek-
miałam swoich lu-
mi kontaktowałam
o, lub przez łącz-
ostarczanych przez
kowych, meidun-
działam raport o-
wędował do Bia-
s stajad do Kwa-
wne. Strzymywa-
i roży do wy-
s na przykład roz-
poświadczenia
ustalania dokładnie
ile przebywa tam
lekiego typu, w ja-
ach strzają, ile o-
beduga, jak jest u-

chwile, mieliśmy kontury, by-
ly tak nisko, że ręką sięgnąć,
a one furr... świeżnie, małe-
statycznie odlatywały.
Tak... ludzkie charaktery
najpełniej się sprawdały w
krudnych sytuacjach. Czo-
wiera godność, hart ducha,
poczucie więzi narodowej. Ale
i ludzkie upodlenie — jakie
szerokie horyzonty może mieć
to pojęcie.

Chociaż Rosjanie, ci, których
poznaliśmy w czasie okupacji,
byli towarzyskami walki w
każdym calu. W Puszczy Au-
gustowskiej, na przykład,
Sybiraka. Zresztą nie wiem,
jak naprawdę się on nazywał;
myślę na niego tak wolał.
Otóż na zakończenie kursa
podchorążówki urządziłmy
bankiet. Do stołu usiedli
świeżo upieczeni podoficerowie,
dowodztwo i goście — Rosja-
nie. W pewnym momencie
„Zaremba”, ja między nimi
siedziałem, podjął dyskusję z
Sybirakiem. Pożół, jak zwyk-
le między nami, o politykę. I
od słowa do słowa panowie
wstali i do kabur sięgnęli.
Trwało to moment, bo rzuci-
łam się do nich, incydent za-
lagodziłam, po kielichu na-
lalam. Do dnia wypłynię. Był
to bodajże mój pierwszy i o-
statni kielisek wódki wypity
tak pośpiesznie, do dnia, z
najlepszą wiarą w los: Za-
przysięż. Nie muszę dodawać,
że gdyby doszło do strzelania
wyłączyłoby się sawzja-
jern, a wokół pełne Niem-
ców.

W partyzancim oddziale
Rosjan, liczył on bodajże 120,
czy 112 osób; wiem tylko, że
było w nim dwanaście kobiet:
sanitariuszek, zadzieleno grafi-
stek, był młody sztopak ze
Śliczyna głośnia — Aloeska z
Krymu. Rosjan gościnny do-
syć często, gdyż a nich kru-
cho było z żywnością. Ponie-
waż nie mieli się nam czyni-
zrewanżować, Aloeska dług
wziętości spłacał śpiewa-
niem. Siadał na przyści, nogi
spuszczal, harmonijkę zapinal
długo, jakby chciał nadać po-
wagi sytuacji i zaczął wy-
ciągać rosyjskie piosenki. Ci-
sza wienczas zapadała dokład-
na, każdy wpatrywał się w
grajka, a on oczy filuternie
mrudząc — śpiewał.

Nie wiem, jak pan, ale ja
wierzę w przeznaczenie. Ura-
towało mnie ono od śmierci,
pod koniec wojny to już było.
Otóż często przebywałam w
Augustowie. Siamałd pewnego
razu podalałam kartkę do moje-
go oficera, w której informo-
wałam go, że przybędą do
Suwałk tego i tego dnia i ra-
trzymant się tam, gdzie zwy-
kie, czyli u pań Dworzeckich,
na Gataja. Tenże oficer, idio-
ta był tegi, meidunek przczy-
tał i zamiast go zniszczyć,
że zatrzymali go Niemcy. Wy-
legitymowali, lecz, słowo po
słowie, doszło do rewizji. I
karleczkę znaleźli. Efekt dal-
szy błyskawiczny. Jedenastu
gestapowców z karabinem ma-

Sędziłmy, nasze pokolenie,
i tego chcieliśmy — tę sprawę
— wojnę zatłumić sami. Bie-
niestania do niej naszych ed-
rok i synów. Wszyscy z wab-
czych — w lenie, w mieście,
przy zakupach broni, romo-
szeniu gazetek — pragnęli, by
brud wojny nie pozostał w
piam na naszych dzieciach, by
s tych lat oni przynajmniej
wymyli czyści. Z biegiem ju-
nie oponowaliśmy i nie śniw-
liśmy się — przecie, mój Bo-
że, każde z nich miało, supel-
nie, jak ja w swojej młodości,
swojego dziadka — powalacza,
który przepowiadał, że wola-
ność wymaga daniny krwi.

Widzi pan, dopiero teraz, gdy
opowiadam, demeruję się, że-
ce mi dirz, może dlatego, że
mogę sobie na to pozwolić,
gdz wieim, że ten objaw nie
ma żadnego wpływu na to, czy
będę żyła, czy też nie.

Z prasy: Hold bojownikom o
wyzwolenie narodowe i spo-
żecznie, utrocyste obchody
Święta Odrodzenia, uczczenie
pamięci wybitnych Polaków,
odprawa wart przed Grobem
Niemieckiego Żołnierza. W
całym kraju, w różnych kro-
dówkach goszczono wetera-
nów walki i pracy, honorowa-
ni sami poświęconymi i regio-
nalnymi, oddawano hołd ko-
mieriom polskim i radzieckim,
rewolucjonistom, działaczom,
bojownikom o sprawiedliwą
okryzję.

Ten dzień u Antoniny Kry-
nickiej jest kropką w kropkę
jak setki innych Cichy, mo-
taligiczny, wyprany z jakich-
kolwiek okoliczności. Skrom-
ne posiłki regularnie, zastrzyk
lakoz — „chorują na cukrzy-
cę”. Ciąza, samotność, zapom-
nienie. Czy też odrzucenie...?

Na zakończenie, gdy pytam
o ten obraz ze smutnym drze-
wem w planie centralnym, sly-
szę: — To drzewo jest sym-
bolem mojego życia. Wokół
woda, szuwały a ono stoi, ży-
je, nie poddaje się. Jak ja.

ANDRZEJ GAWĘCKI

służył jako kuchnia i łazienka, trzeci — stanowiął magazyn.
Baraków, w których przebywali więźniowie, nie opalano.
Obóz obozowy był podwojnymi wysokimi płotami z drutu
kolczastego oraz drutami pod napięciem elektrycznym. W
1 barak przeznaczony dla więźniów przebywale ich od
1400 — na przełomie 1946/47 r., do około 500 w okresie naj-
większego nasilenia terroru wobec robotników przymuso-
wych. Teren zajmowały przez obóz obejmowały 89arów.
Więźniów zatrudniono przy pracach melioracyjnych nad le-
storem Brzozosławek, w miejscowości Kątecki, w majątku Bożę,
a także przy karbowaniu lasu i innych pracach. Wykwy-
nie składało się z około 150 gram chleba oraz kawy obia-
dowej wydawano zupę z rzepey. Wartość kaloryczna takich
posiłków była śmieszka, a ciężka praca wycieńczała jeń-
ców do ostatniości.

Najbardziej morderczy był jednak terror stosowany wo-
bec więźniów przez funkcjonariuszy obozu. Zabawiali się
oni maltretowaniem więźniów w najbardziej nieprawdopo-
dobny sposób. Często było bicie więźniów przy przyjmowa-
niu do obozu. Do bicia używano tzw. „siekiaczy”, czyli kil-
kunastu drutów osadzonych na krzonku. Stosowano także
— podczas bicia — moczone w wodzie postonki, często
składano więźniów klucznymi i pałkami po głowie, bito na
„korycie” lub szcubo psami policyjnymi. Zabawiano się,
kładąc więźniom pié zupę w biegu lub podkaszano biegną-
cym nogi. W celu udzielenia poleceno wykonywać różno-
rodne ćwiczenia lub bieg dookola obozu aż do całkowitego
wyczerpania; było to pretekstem do bicia. Nierzadko było
wzięcia do łoga stpmoa, że następował zgon. Kobiety prze-
trzymywano nierzaz parą szynową przez kilka godzin na
mrozie i śniegu. Ubudoną zabawa SS-marów było obraca-
nie więźniów w przelotnych szybko kregach betonowych,
a następnie — niezwołane łączenie tych więźniów, którzy
nie byli w stanie utrzymać równowagi, bito ich wówczas
bedłotnie. Zaprzeczano także więźniów — dla zabawy —
do wojów i wózków. Np. tona SS-mana Langego śmiała
się, gdy jej mał był i „dewiczył” więźniów, zachęcając go
do dalszych barbarzyńskich popisów.

Często były wypadki mordowania więźniów. W pobli-
żu obozu widoczne są zarysy jam, w których zakopy-
wano zwłoki w odległości około 250 m od obozu. Je-
dynie nieliczne ofiary małe są z nazwiska. Ubito ono m. in.
że w obozie sędzi: Banach, Hanna Falecka, Kazimierz Ja-
kucki, Wacław Mieczkowski, Roma — Cyganka z Węgier,
Stanisław Wojda z Pułtuska. Oprócz tego N.N. męczczyna
zamordowany w marcu 1941 r. N.N. więzień, który nie wy-
trzymał tortur, 12 leńd chłopcem smaszkrowany pałkami,
N.N. Jeniec z Białegostoku, dobitny pałkami Żyd, rozstrzela-
ni: Francisz i 2 Rosjan. N.N. więzień zasierzony na mie-
scu, a 7 innych w lesie z grupy, która nie była w stanie
pracować, kilka innych egzekucji — z niewiadomą bliżej
liczbą ofiar — które miały miejsce w lesie. Kilku set wię-
niów wywieziono ze Snoopka do Stutthofu i Oświęcimia.
Nie zdano także ustalić nazwisk całej zalogi obozu. Wia-
domo jest, że przez pewien czas komendantem był Ober-
leutnant Tentsbedt — należał on do SS; jeso zastępcą był
Zimmermann. Funkcjonariuszami byli m.in. Balzer, Biber,
Blonsky Franz, Ferner, Follyn August, Carlo (Gorkło), Gó-
roke Iwan (nar. ukraiński), Jorek, Koch, Kocioł, Kolberek,
Kotopka, Kramer, Langé, Müllke, Pelrow, Pleowodzki, Pur-
win, Ruki, Siliak Kurt, Stolsky, Szczepansky, Wardeck.

Podczas likwidacji obozu — na przełomie 1944 i 1945 —
kilkudziesięciu więźniów popędzono w kierunku Olsztyna.
W 1946 r. baraki byłego obozu w Snoopkach zostały roze-
brane.

W. MONKIEWICZ

207

T. 3515 /WSK

AK
Białystok
obw. Suwałki

KRYWICKA Antonina

1939 ps. "Alija", "Sije" 1945

V Nazwiskowe karty informacyjne

Ł.

BIAŁYSTOK

"Sieja" KRYNICKA Antonina, ppor.

Okręg Białystok Suwałki

Zr. P.K. Władysław Liniarski ps. "Mściśław"

H. Martin - VIII - 2003r.

Krynicka Antonina

«ps. „Sieja”, „Aliga”

AK

Okr. Białost.
Obw. Suwałki
ofic. inform.
mjr.

ur. 6 czerwca 1901 r.

-st. strz./kpr./plut. rez./ppor. c. w. Ostatni przydział
przed wojną: Szpital Garnizonowy w Suwałkach, w kampa-
nacji od 5.12.1939 r. Ostatni awans 20.10.1943 r.

Opinia: „Poleżyła duże zasługi w organizacji pracy
w terenie. Jest wybitnym przedmannikiem w swoim Dziale.
Ma duże chęci i zapał do pracy. Jako oficer infor-
macyjny obwodu niezastąpiona /.../”

zob. Guzdek Józef: Białostocki Okręg 242/AK
< X.1130-1.1515 > t. 2 s. 38; t. 1 s. 112

KL

VM

AK
Suwałki

Krynicka Antonina „Sieja”

oficer inf.-wyt., Obw. Suwałki
areszt. ok. 18.1.45

2. Gwardia - Białostocki Okr. ZWZ-AK, t. III
wsiady; areszt. s. 319, 321, 339

JNK

VM
Krynicka Antonina "Sieja"

AK
Białyst

oficer inf. wyw. obwodn - Suwałki
areszt. okr. 18.7.1945

z. Gwozdek - Białostocki Okr. 2WZ-AK.
t. III. wyspy i areszt. s. 319, 321, 339

JN-K

Prz.
Brytyjskie

Rzymickie Antonina

7P o Mnd - Pot'ma, osiedle fawas Smiatki
informacje Jędrzej Pawlukowski
obóz Mowdowska P.S.R.R.

zob. Dziennik - los, "kierowca..." s. 60

i

KRYNICKA UM Antoni'me AK
Białystok

- zob. biogram M-S.
Heumenowskie | dotyczy odzwoce -
nie UM |

Zob. Biogram UM Heumenowskie H. t. II

d.k. III 05

TKK
Poznańskiel

- Program akcja Antyfaszowa "Sycja"
autor prof. Aleksander
- S. 67 ... zabity w czasie akcji "Sycja" referentki Wydziału
[w sprawie 2 miejscami w Obw. Szczańki Obwodni nr 91 " ok. 15.11.45
25 VIII 49r
- S. 487 Obsada Obwodni Szczańki:
referentka inf. - wypracowy - Kipr na przed Antonia Kw.
- S. 483 ... 28 I 1945 awanturama w czasie a. Kw. "Sycja"

206 Kragawki ... , Obwodni B. 5. 68, 487, 483, 487, 488
67

verte

- 5.487 ^{verte} powtórne nit, ze Amst. Sreps u Smwathesh
28 I 1945 r
- 5.488 Zatrzymanie wtm, Zewunby* i, Sact*, mimo
ze nie spowodowało rozszerzenie kręgu amonto-
wanych, wyprzedziło drogę jowi nas w ciągu pięć
miesięcy plan kompletnego chaosu w istnie-
jących już formie strukturach PK.

		brak informacji: Nr. Karty 246
1	Nazwisko	Krynicka
2	Imię	Antonina c. Antoniego
3	Data ur./rozmię	06.06.1904
4	Stopień wojsk / tytuł	
5	Organizacja	AK
6	Przedsiębiorstwo / jednostka	-
7	Funkcja	
8	Nr. Karty	
9	Źródło	protokół 1

i

UM

KRYNICKA Antonina

ps. "Siejka"

- ppor., Szef Wywiadu w konspiracyjnej Suwelskiej Brygadzie Kawalerii m.p. Augustów l.
- odznaczona UM 5-ej klasy

Żewski - Lejdlber "Ruch oporu na Białostoc -
D.kw. 103 "Czyżmie", cz. 1, s. 79, 229

UM AK
KRYNICKA Antonime Białystok
ps. "Sieje" "Alicje"

- ppor.
- szef wywiadu Suwelskiej Brygady
Kawalerii i Konspiracyjnej (m. p. Augustów)
- odznaczony VM (s. 228)
- odznaczony KW (s. 236)

2ob. Lewski-Lejden, Ruch oporu ... "cz 1,
s. 79, s. 228, 236, 262

S.K. V. 103

ente

- odznaczony SK 22 M / s. 262 /



G. 3, s. 21, 22, 78, 120-121, 137
Ksena

"SIEJA"

Krynicka Antonina, córka Antoniego i Aleksandry, ur. 6.06.1904r. od roku 1939 była żołnierzem w szeregach Armii Krajowej w przez cały czas okupacji hitlerowskiej na terenie Okręgu Białostockiego, obwód suwalski, pełniąc stopniowo funkcje:

- 1941 rok referenta w sztabie obwodu do spraw organizacji
 - a/ sieci łączności w terenie obwodu suwalskiego, i na szczeblu Inspektoratu suwalskiego z Okręgiem,
 - b/ 1943 rok sieci wywiadu w terenie obwodu suwalskiego,
 - c/ sieci kontaktów w terenie obwodu suwalskiego przy werbowaniu oficerów i podoficerów do oddziałów AK,
 - d/ sieci łączności między oddziałami partyzanckimi w terenie suwalszczyzny,
- szefa wywiadu w sztabie obwodu suwalskiego,

odznaczona:

- Orderem Virtuti Militari kl.V-ej w listopadzie 1944 roku,
- Krzyżem Walecznych po raz pierwszy w sierpniu 1943r.
- Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1942 roku.

awansowana:

- do stopnia podporucznika czasu wojny ze starszeństwem 15-go sierpnia 1944r.

*Żerwski-Zejdler
"Ruch oporu..."
d. 3, s. 120-121*

J 3515/48k

Smolej 20

- 1. N Krynwicka 5433
- 2. I., ps. Antonina C. Antoniego Sieja
- 3. ur. 06. 06. 1904
- 4. st. kapor kap. rez
- 5. Org. AK
- 6. przydz. OW Bielszów Świątki
awant 19 I 1945
- 7. funkcje referent inf - wywiad OW Świątki awant. 24 I 45
- 8. nr nr karty 246
- 9. źr. protzb 1 DK 2680/W
12 III 65

zak 82 Smolej

(Wypisy ze zbiorów)



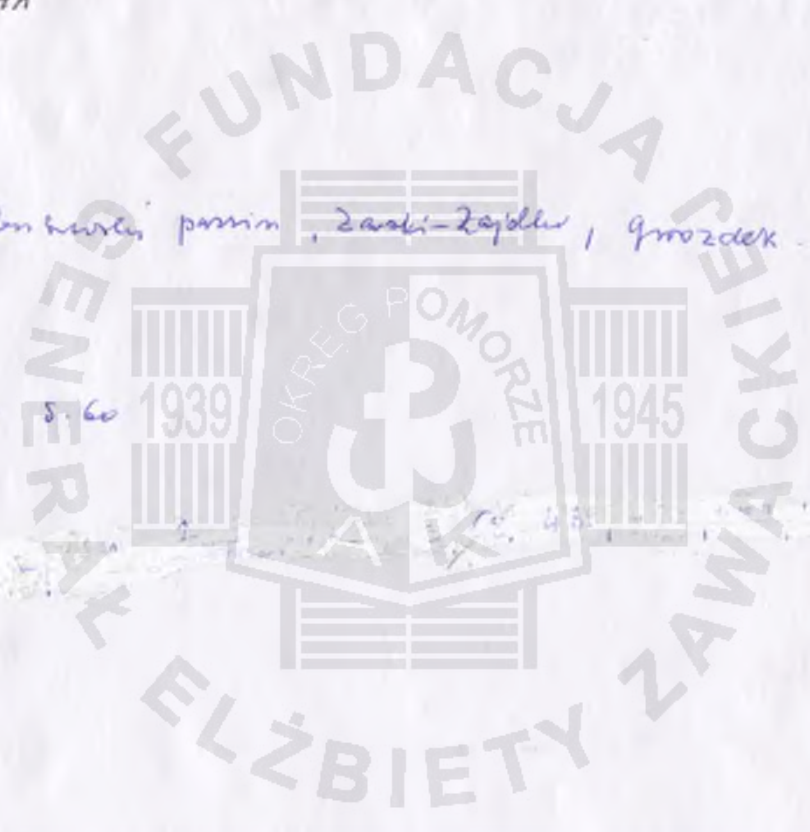
1. Nexoł brak; Nexoł PRL brak.
2. HH 1948/60, HHK

- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15
- 16
- 17
- 18
- 19
- 20
- 21

7 (am) Krapowice, Łabon kuroci, pomin, Zaski-Zajdlu, Gmrozdek ...

11 Dziwulsku ... 5.60

21 Linnieshi



KRYNICKA Antonina

